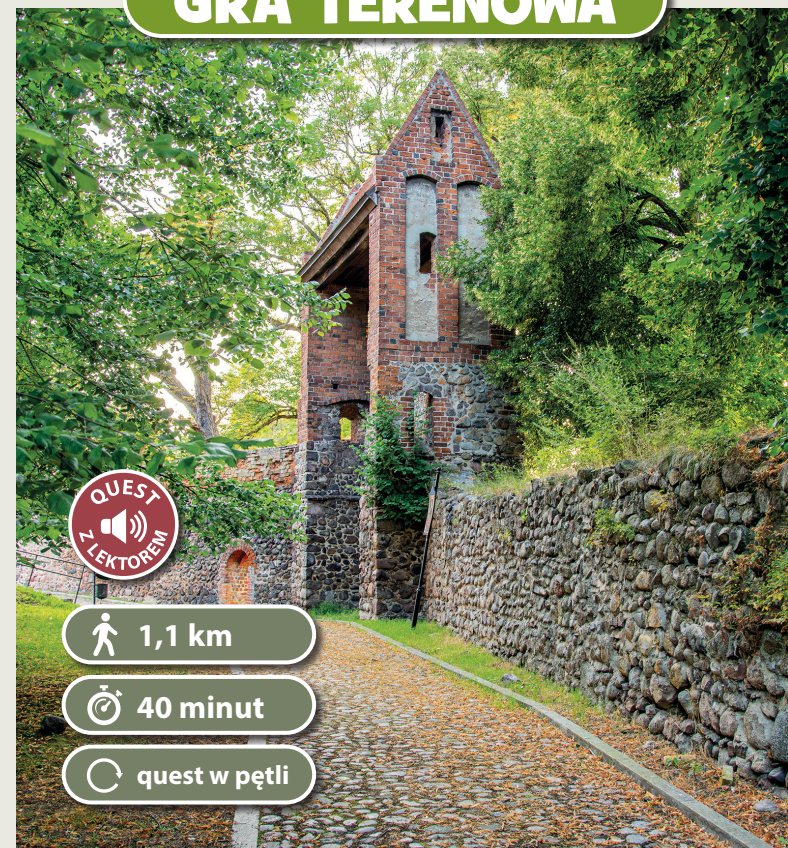




START

Witaj w Ośnie Lubuskim, na spacerze z zagadkami,
dzisiaj zapoznasz się z jego zabytkami.
Już na samym początku wspomnień wypada,
że w średniowieczu istnieje tu targowa osada.

Henryk Brodaty impuls jednak daje
i w XIII w. Ósno Lubuskie miastem się staje.
O swe bezpieczeństwo chcą zadbać mieszczanie,
więc rozpoczynają murów obronnych budowanie.

W nie dwie bramy wplatają oraz sporą ilość baszt, te drugie ponad obwarowania wyrastają jak maszt. Mury miasto otaczają, ciągnąc się jak długi sznur, dla innych miejscowości służą za wzór.

Między nimi w XVI wieku staje budynek ratusza, dziś stąd w trasę questu się wyrusza. Obecny, neorenesansowy, zajmuje miejsce dawnego, to dzieło Flaminiusa, znanego architekta pruskiego.

Znajdź tablicę, która głosi o tym budynku,
będącym ozdobą ośniąskiego rynku.
Spójrz na pierwszą datę, w dowolnym tłumaczeniu
i cyferki ją tworzące zsumuj w skupieniu.

Wynik niech w kratki wskoczy,
a Ty na kolejną tablicę skieruj oczy.
To ta duża, masz ją za plecami, na skwerze stoi,
od informacji o Ośnie na niej się dwoi i troi.

Pierwsze słowo, 6, to w cudzysłowie,
jakim miastem jest Ośno dokładnie Ci powie.
My dodamy, że wśród lasów ono powstało,
wiele rzek i jezior je wówczas otaczało.

Wąska, bagnista dolina wydała się idealna, plusem była też dodatkowa ochrona naturalna. Oprócz murów miasto fosą było chronione oczywiście, wróg też nie atakował tam, gdzie było bagno.

Dawny wygląd miasta i jego plan pokażą ryciny.
Ile ich masz na tablicy? Wpisz bez zdziwionej miny.
Ruszał zobaczyć mury i baszty, to cud,
bo nie zmarnował się włożony w ich budowę trud.

Ocalali na całym obwodzie, poza dwoma przejazdami, kieruj się teraz w ich stronę pewnymi krokami. Tablicę masz z lewej? To przed siebie idź aleją, do murów, które przyglądały się różnym делам.



Przed nimi w lewo skręć i do dość wysokiej wieży,
to Baszta Krzaków, taka nazwa do niej przynależy.
Tabliczka Ci powie, jaką w XVIII w. rolę pełniła,
za więzienie [] [] [] [] [] [] miastu służyła.

A wiesz, iloma basztami wzmocniono mury? Każda wykorzystywała różne rozwiązania architektury. 3 baszty cylindryczne, 2 półkoliste i jeszcze dwanaście prostokątnych wykuszowych, co daje baszt siedemnaście.

Nierównomiernie były w murach rozstawione,
bo bagniste tereny nie musiały być aż tak chronione.
Baszta przed Tobą cylindryczną się zwie,
ale zaraz wykuszową zobaczą oczy Twe.

Najpierw jednak spójrz, że ta hełmem jest zwieńczona,
a wewnątrz na cztery piętra podzielona.
Idź dalej, wzdłuż murów, a z daleka,
zobaczysz, że kolejna baszta na Ciebie czeka.

Pewnie chciałbyś o niej posiąść jakieś informacje, takie baszty w średniowieczu miały trzy kondygnacje. Wnętrza podzielone były drewnianymi stropami, na wyższe piętra wchodziło drabiny szczeblami.

Przyziemia pozwalały stworzyć magazyn spory,
na piętrach znajdowały się strzeleckie otwory.
To Baszta Wielka Chyżańska, [] [] [] [] [] [] [] [] zwana inaczej.

Tabliczka podpowie, problemu nie będziesz miał raczej.

Czas na rachunki. Ile okien jest na baszty najdłuższej ścianie?
Wynik słownie, , czeka na wpisanie.

A z lewej strony budowli, ile naliczysz wyjść w murze? Wpisz cyfrę w kratkę, rachunki nie są to duże.

Maszeruj dalej, wzdłuż konstrukcji z kamienia i cegły, przed wiekami tu uliczki zwane przymurzymi biegiły. Stań, gdy zobaczysz, że mur jest „przerwany”, to brama, fotografia z tabliczki pokaże Ci, że już nie jest taka sama.



To jedna z dwóch bram, jakie do miasta prowadziły, tę nazwaną Frankfurcką, questowiczu miły. Naprzeciw Sulęcińska do Ośna pozwalała się dostać i potrzebom mieszkańców gotowa była sprostać.

Każda z nich dwie wieże bramne miała, układ prosty, długą syżję i przerzucone nad fosą zwodzone mosty. Podobno przedbramie tej bramy dość długie było i na przeciwległy brzeg stawu aż wychodziło.

Oprócz bram w murach kilka furt tkwiło, z drzwiami, czasem i takimi wspomagano się przejściami. Z tabliczki o bramie weź pierwsze słowo, wytłuszczone, brzmi , niech ono w kratkę będzie wrzucone.

Teraz poszukaj takiej czerwonej, murów pilnuje,
policz, ile na niej literek „W” się znajduje. →
Nie opuszczaj miejskich murów, jeszcze nie czas,
choć wiemy, że wokół miasta kusi niejeden piękny las.

Ruszał, zobaczysz, jaka jeszcze baszta strzegła miejscowości, do dziś zachowała się w pełnej wysokości. To Baszta $\square\square\square\square\square\square$, otwarta jest w miasta stronę, w takie baszty najczęściej mury były wyposażone.

Z czego ta jest wykonana, z tabliczki się dowiesz
i na pytanie o ilość języków, w jakich jest treść odpowiesz.
Wynik Twego rachowania to , policz w pamięci
i idź dalej, bo na pewno na wiedeze masz chęci.

O murach przyda się jeszcze kilka słów,
nim kolejną basztę wykuszową zobaczysz znów.
Te od 3 do 4,6 m miały wysokości, tak niesie wieść,
podwyższono je przy użyciu cegły, by miały metrów sześć.

Możesz czuć się bezpiecznie na tym spacerze,
bo poza murami następna baszta Cię strzeże.
Kapłańskiej zyskała ona miano wiele wieków temu,
znana jest mieszkańcom Ośna chyba każdemu.

Lewą wybierz dróżkę i znów w lewo, w stronę kościoła, idąc, słuchaj, co było za murami miejskimi, dookoła. Frankfurkie i Sulechowskie przedmieścia tam funkcjonowały, na pierwszym z nich w osadzie rybackiej chyba stały.

Tam też kaplica oraz szpital św. Gertrudy były,
na drugim przedmieściu kościół i szpital św. Jerzego ludziom służyły.
Świątynia, do której dotarłeś jest innego imienia.
Czyjego? Tabliczka o tym kościele jest do znalezienia.